

## Wakacyjny staż językowy w Belgii

Spędziłam w Brukseli wspaniałe 3 tygodnie, 13.07.2013 – 02.08.2013. Wyjeżdżając, nie myślałam że tak bardzo mi się tam spodoba i że będę tak zadowolona.

Na kursie było około 80 osób z całego świata: Czech, Słowacji, Polski, Litwy, Białorusi, Łotwy, Niemiec, Serbii, Czarnogóry, Włoch, Hiszpanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Chin, Mołdawii, Węgier, Turcji, Izraela. Pochodziliśmy z różnych krajów, reprezentowaliśmy różne kultury i mówiliśmy różnymi językami, a połączyło nas jedno – wszyscy chcieliśmy nauczyć się języka francuskiego. Bardzo podobało mi się to, że wszyscy byli bardzo mili, nie tylko inni kursanci ale także nauczyciele. Codziennie mieliśmy zajęcia od godziny 8 do 16 z przerwami. Lekcje były bardzo ciekawe, a podczas gier i zabaw dobrze się bawiliśmy i mogliśmy się przez nie lepiej poznać. Panowała bardzo miła atmosfera. Po lekcjach mieliśmy czas wolny. Spotykaliśmy się czasem w grupach i wychodziliśmy razem. Weekendy również były wolne. W tygodniu było kilka wycieczek organizowanych dla chętnych przez szkołę. Ja będąc tam zwiedziłam oczywiście Brukselę, parlament europejski, Brugię, Luksemburg, a także plażę w jednej z nadmorskich miejscowości.

Podczas jednego z wieczorów odbył się także wieczór kulinarny, na który każdy przygotował jakąś potrawę tradycyjną dla swojego kraju. Można było tam skosztować naprawdę wielu ciekawych przysmaków : placki ziemniaczane (zrobione przez Słowaków i Białorusinkę), sałatkę ziemniaczaną (zrobioną przez Niemców), krewetki w pomidorach (zrobione przez Belgów), dużo różnych sałatek, langos (zrobione przez Węgrów), naleśniki, a także dużo słodkości. Chińczycy przygotowali jakieś mięso w coca-coli. My, Polacy, zrobiliśmy śledzie w śmietanie (nie mogliśmy zrobić nic ambitniejszego gdyż nie mieliśmy składników, potrawa musiała być też na zimno), a oprócz tego mile spędzić czas ze wszystkimi uczestnikami kursu.

Myślę, że ten staż bardzo wiele mi dał. Pomógł mi bardzo w nauce francuskiego. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, z którymi utrzymuję kontakt i z którymi chciałabym się w przyszłości znów zobaczyć. Nauczyłam się też samodzielności, mieszkając przez 3 tygodnie w belgijskim akademiku. Oprócz mnie było tam jeszcze dwoje Polaków. Na koniec kursu otrzymałam certyfikat, który być może pomoże mi w przyszłości dostać się na studia czy znaleźć pracę. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona tym wyjazdem i wszystkim, którzy chcą się nauczyć języka polecam takiego rodzaju kursy.

Staż ufundowany został przez Wallonie – Bruxelles International dzięki wsparciu i współpracy z Delegaturą Rządów Wspólnoty Francuskiej Belgii i Regionu Walonii - Ambasadą Belgii w Polsce. W tym roku projekt uzyskał też wsparcie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Klaudia Kisiąła

II LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie